

Przed wszystkim ludzi...

Tego nikt się nie spodziewał. W 1974 roku oddano do użytku nowy szpital w Łasku. Wielkie gmazysko prawdopodobnie zaprojektowano z myślą o wojsku i tutejszym lotnisku, stanowiącym ważne ogniwo w Układzie Warszawskim. Jeszcze nie uruchomiono w pełni tego leczniczego giganta, gdy niespodziewanie w czerwcu następnego roku powstało województwo sieradzkie. Takiego obiektu nie było w żadnym z miast regionu, więc szpital stał się placówką wojewódzką.

Powoli ruszały kolejne oddziały – wkrótce były dwa chirurgiczne, dwa internistyczne, oddział ginekologiczny i położniczy, a także pediatryczny, z czasem ruszyła neurologia i oddział zakaźny. Codziennie pod szpital podjeżdżało kilka autobusów dowożących lekarzy i pielęgniarki, m.in. z pobliskiej Łodzi. Kolejno dyrektorowali: Lech Szurogajło, Zygmunt Frydrychowski, Janusz Bugajski, Aleksander Smus, Czesław Wojcierowski, Jacek Osiński, Krystyna Nowińska-Żak i Maria Krawczyk. Po tej ostatniej nastały czasy reform i zmian, w wyniku których szpitalem zarządzała „Dializa”.



Z inicjatywy Marii Wiśniewskiej, długoletniej przełożonej pielęgniarek przychodni specjalistycznej, dziś korzystającej z zasłużonej emerytury, 1 października br. zorganizowano spotkanie pracowników z okazji półwiecza łaskiego szpitala. Uczestniczyli lekarze, ale i pielęgniarki, łącznie ponad 70 osób. Pani Maria pracowała tu od początku, czyli od 1974 roku. Najpierw trzy lata na chirurgii, potem urologii (do 1981 r.), a następnie

jako przełożona pielęgniarek we wspomnianej przychodni specjalistycznej. Przepracowała łącznie 38 lat.

– Duże zasługi dla uruchomienia nowego szpitala miał dyr. Lech Szurogajło, łaski ginekolog położnik. Pracowało tu bardzo dużo osób. Do pracy przychodziły młode absolwentki, m.in. Liceum Medycznego w Sieradzu i podobnych szkół w Pabianicach czy Wieluniu. To były z czasem znakomite kadry. W tych początkowych latach w szpitalu pracowało wielu profesorów, świetnych medyków.

Najlepszy okres szpitala? Według M. Wiśniewskiej to lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte, gdy było najwięcej lekarzy i pacjentów. Najlepszy dyrektor półwiecza? Maria Krawczyk, która szczególnie dbała o kondycję finansową placówki.

Burzliwe lata osiemdziesiąte odbijały się na funkcjonowaniu szpitala. W końcówce tej dekady placówką kierowała doktor Nowińska-Żak, a jej zastępczynią była Maria Krawczyk (od 1988 r.), która przyszła tu po ukończeniu studiów. Główną szefową odwołano ze stanowiska i wtedy z inicjatywy związkowców zastąpiła ją M. Krawczyk, która kierowała szpitalem aż do 2001 roku. Szpital dysponował wówczas 400 łózkami.

– To był fajny kameralny szpital, nieźle funkcjonujący, dysponujący 14 oddziałami, gdy po raz pierwszy pojawiłam się w jego murach – wspomina M. Krawczyk. – Jako Wojewódzki Szpital Zespolony nieźle sobie radził aż do 2005 roku, gdy premier J. Buzek nakazał wypłacać pracownikom po 203 zł, nie dając placówkom ani grosza na te podwyżki. Stało się to źródłem wieloletniego zadłużania.



W tamtych czasach w szpitalu funkcjonowało aż 6 sal operacyjnych. W ostatniej dekadzie XX wieku pojawiła się swojego rodzaju rewolucja. Tak, tak – to wówczas tradycyjne strzykawki zastąpiły jednorazówki i wenflony, ruszyły poradnie specjalistyczne. Jak wspominają dziś z nutką żalu pielęgniarki pracujące wówczas w szpitalu, cały personel stanowił jedną wielką rodzinę. M. Wiśniewska dodaje: – Choć czasy nie były łatwe, nawet u młodych ludzi trafiających do pracy w naszym szpitalu widać było entuzjazm.

Podczas wspomnianego spotkania jubileuszowego w łaskim szpitalu, zorganizowanego już po raz drugi (pierwsze było z okazji 40-lecia) wspominano także tych, którzy odeszli. Jak wyliczyła Renata Cholerzyńska, która przygotowała sztalugę pamięci. w ciągu półwiecza zmarło 62 lekarzy i 56 pielęgniarek pracujących w łaskim szpitalu w latach 1974–2024. Nie zabrakło jubileuszowego tortu, okolicznościowych dyplomów i wspólnej pamiątkowej fotografii. – Dlaczego zainicjowałam to spotkanie? – zastanawia się Maria Wiśniewska. – Szpital to całe moje życie, jak i ludzie, z którymi pracowałam. Chciałam ich przypomnieć, oddać im hołd, by nie pozostali bezimienni...

Tekst i zdjęcia Ryszard Poradowski

Panaceum 12/2024-1/2025